



DROGA KRZYŻOWA

CZEMIERNIKI

2026

WSTĘP

„Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1, 21-24).

Jezus Chrystus – Syn Boży, nie został rozpoznany przez świat i skazano Go na śmierć, gdyż ludzie nie chcieli szukać mądrości u jej źródła, którym jest Bóg. Gdy człowiek chce zobaczyć Boga według własnych oczekiwań, nigdy nie rozpozna Go w Jezusie, który postępował wbrew logice tego świata. Jest On Stwórcą całego wszechświata, a przyszedł na świat w słabym ludzkim ciele. Jest Królem, a nie zasiadał na złotym tronie. Jest samą mądrością, a został uznany za głupca. Obyśmy my – Jego uczniowie – potrafili rozpoznać Go i przyjąć takiego, jaki jest.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja I. Pan Jezus skazany na śmierć.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze przykazanie jest: *Słuchaj Izraelu*, a w Księdze Dziejów Apostolskich Piotr i Apostołowie, których postawiono przed Sanhedrynem powiedzieli: *Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi.*
(Dz 5, 29)

Bóg przemawia do człowieka na wiele sposobów. Jak podaje ewangelista Mateusz, do Piłata przybiegła Jego żona dając Mu wyraźne ostrzeżenie: *Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiąłem się z Jego powodu.*

Bóg mówi do człowieka w Jego sercu, które ma umieć odróżniać dobro i zło. Piłat słyszał ten głos i wiedział, że Przywódcy wydali Chrystusa przez zawiść, ale nie posłuchał tego głosu.

Chrystus mówił do Niego swoim spokojem, swoim spojrzeniem, swoją postawą. A Piłat pozostał głuchy.

Historia Piłata ukazuje wyraźnie jak wielką tragedią może okazać się niezdolność czy niechęć do słuchania, zagłuszanie głosu sumienia, głosu prawdy.

Panie pomóż nam stanąć w prawdzie – dobrze rozpoznać, to kogo w naszym życiu słuchamy. Szukać twego subtelnego głosu pośród hałasu tłumu, pośród zawiści innych, we własnym sumieniu, które nierzadko nie potrafi już odróżnić dobra od zła.

Zmiłuj się nad nami Panie!

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja II. Pan Jezus bierze krzyż na swoje ramiona.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu i dalej Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.* Napisano także *nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.*

Nie da się kochać, nie można nieść krzyża jeśli nie słucha się Boga, jeśli nie jest się Mu posłusznym. Jak jeden jest Pan, tak też jedna jest do Niego droga. Tą drogą jest Chrystus, który wszedł do chwały swego jedynego Ojca poprzez krzyż, poprzez posłuszeństwo. Jak mówi Słowo: *Chrystus nauczył się posłuszeństwa przez to co wycierpiał.*

Chrystus który tak słucha Ojca, iż staje się jego słowem. Chrystus który żyje każdym słowem, które z ust Ojca pochodzi, mocą słowa niesie krzyż.

Tak wiele mówiono nam o miłości. Wiele pięknych obrazów, które do głębi nas poruszały, ale też wiele pustosłowania, sloganów. Pokazywano nam miłość naiwną, powierzchowną, wykrzywioną.

Dziś Chrystus pokazuje nam tę prawdziwą miłość i swoim wzięciem krzyża mówi nam: nie ma miłości bez posłuszeństwa, nie ma posłuszeństwa bez słuchania. Słuchaj i bądź posłuszny, słuchaj i kochaj, słuchaj i weź swój krzyż.

Panie pomóż nam usłyszeć Twój głos, wzywający nas do szukania miłości i życia w posłuszeństwie i wierności niesienia krzyża. Odnajdywać w twoim słowie moc do dźwigania naszego krzyża.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja III. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu* a w księgach mądrościowych zapisano: *Bywa upomnienie ale nie w porę, niejeden milczy a jednak jest mądry.*

Człowiek w swoim życiu szuka wzorców i przykładów. Dobrze jest, gdy potrafi naśladować to co dobre. Często jednak upadki innych stają się dla niego „rozgrzeszeniem” we własnej słabości.

Innym razem człowiek cieszy się z upadków innych, bo na ich tle wypada lepiej, wydaje się sobie kimś lepszym.

Często człowiek przeżywając satysfakcję z upadku innych wyraża to głośno swoim słowem.

Innym zaś razem przemilczamy całkowicie błędy innych tłumacząc się, że problem nas nie dotyczy. Święty Grzegorz Wielki poucza, abyśmy byli roztropni w milczeniu, a pożyteczni w mówieniu.

Upadek Chrystusa na pewno wywołał falę komentarzy, pewnie czułe słowa zagłuszane były wyzwiskami, które potrafiły odebrać resztkę sił. Chrystus Pan doświadczył tak jak my wielkiej siły słowa ludzkiego: słowa dobrego i złego.

Panie przy tej stacji wsłuchani w Twój głos prosimy Cię o Mądrość byśmy spotykając się z upadkiem innych potrafili przychodzić im z pomocą. Abyśmy byli roztropni w milczeniu i pożyteczni w mówieniu.

Zmiłuj się nad nami Panie!.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja IV. Pan Jezus spotyka swoją Matkę.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*, i na innym miejscu mówi Pismo: *błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (Łk 11, 27).

Była młodą dziewczyną, gdy przyszedł do niej anioł, zwiastując Jej, że ma stać się Matką Słowa. Pewnie w Jej uszach dźwięczał jeszcze weselny psalm *Posłuchaj córko, spójrz i nakłoń ucha*. Wiedziała, że to właśnie ten moment, w którym trzeba odpowiedzieć: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego*.

Trzeba przyjąć Boże słowo i pozwolić Mu zamieszkać pośród ludzi, a to ma się dokonać poprzez Jej dziewicze łono. Słowo Boga i słowo ludzkie spotykają się w życiu Maryi.

Całe życie uczyła się, jak stać się „szkatułą” na Boże słowo. Przechowywała i rozważała je w swoim sercu. Czy mogła przypuszczać, czego Bóg od Niej zażąda.

Ale ponad wszelką matczyną boleść, odczuwała jak paliła się w jej sercu lampa wiary, że ostatnie słowo należy do Boga.

Panie, przez przyczynę Twojej Matki, która nie zwątpiła w wierność Boga raz złożonemu słowu prosimy Cię, pomóż nam, gdy przygniatają nas życiowe trudności, gdy nie widzimy nadziei. Daj nam wytrwać do końca, by usłyszeć ostatnie słowo, które zawsze należy do Ciebie.

Zmiłuj się nad nami Panie!

Któryś za nas cierpiął rany...

Stacja V. Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Panu Jezusowi.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*, napisano także: *Pan Bóg Mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał przyjść z pomocą strudzonemu, przez słowo krzepiące. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie.*

Chrystus Pan w spotkaniu z Szymonem z Cyreny uczy nas, że dla Boga ważna jest również ludzka pomoc, choć mała, choć na miarę ludzkich tylko możliwości. Chrystus Pan pragnie byśmy Go słuchali, ale także byśmy słowem pocieszali innych, jak Szymon, który był mu wsparciem, choć mogło by się wydawać, że nie uczynił wiele.

Mądrość kościoła wzywa nas do uczynków miłosiernych względem duszy: grzeszących upominać, nieumiejętnych pouczać, wątpiącym dobrze radzić, strapionych pocieszać.

Jakże często wydaje się nam, że jesteśmy zbyt mali by pomóc, że nasze słowo tak niewiele daje, ale jednocześnie chcemy, by inni o nas pamiętali, by byli z nami, gdy jest nam ciężko. A Chrystus Pan mówi: *Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych mnieście uczynili.*

Panie pomóż nam odkrywać wielkość słowa. Najpierw Twojego słowa, którego mamy słuchać jak uczniowie, a dalej naszego słowa z którym idziemy do bliźnich. Dopomóż nam, byśmy dla każdego mieli słowa pociechy, przebaczenia i pokoju.

Zmiłuj się nad nami Panie!

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VI. Święta Weronika ociera twarz Panu Jezusowi.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*, a w Pieśni nad Pieśniami *Oblubienica woła do swego Oblubieńca: Ukaż mi swą twarz, daj mi usłyszeć Twój głos, bo słodki jest Twój głos i twarz pełna wdzięku.*

Tymi słowami Kościół – Oblubienica, woła do swego Oblubieńca – Chrystusa Pana. Miłość, to bycie ze sobą w bliskości i słuchanie swego głosu. Ukaż mi swą twarz, daj mi usłyszeć Twój głos, bo słodki jest Twój głos i twarz pełna wdzięku.

Twoja twarz została zeszpecona. Prorok Izajasz oglądając Cię w swoim widzeniu powiedział: *Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi.* Gest Weroniki był gestem miłosierdzia. Ocierając Twoją twarz, przywróciła Jej pierwotne piękno.

Również Twój głos został zeszpecony, również Twoje słowa są dziś wykrzywiane, poddawane kpinom, pomniejszane. Jak Twoja postać niepodobna była do ludzi, tak Twoim słowom odbiera się prawo do istnienia. Jak Twoja twarz pokryta była krwią, płwocinami i pyłem drogi tak dziś zagłusza się Twój głos.

Panie potrzeba byśmy dziś byli jak Weronika, byśmy jak ona pokazali światu prawdziwego Ciebie – Twoją twarz i Twój głos. Wybacz tym, którzy wkładają tak wiele wysiłków by Twój słodki głos zagłuszyć, pomóż nam byśmy naszą miłością i pracą na nowo Twój głos zanieśli światu.

Zmiłuj się nad nami Panie!

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VII. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*, i na innym miejscu mówi Pismo: *Każdego zaś, kto słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a wielki był jego upadek.*

Chrystus choć w swoim życiu nie popełnił grzechu, doświadczał skutków jakie grzechy przynoszą. Odczuwał ludzkie słabości, cierpiał i umarł. Jak mówi Pismo za wszystkich zaznał śmierci.

Upadek, i ten fizyczny i ten w znaczeniu duchowym i symbolicznym, jest skutkiem ludzkiego błędu. Chrystus nie popełnił żadnego błędu, żadnego grzechu, ale doświadczył upadku, doświadczył go za nas i dla nas. Aby tak jak Jego śmierć dała nam życie, tak by Jego upadek pomógł nam powstać.

Chrystus upadł, aby podnieść tych, którzy nie mając swego fundamentu w Bogu nie byli w stanie oprzeć się atakom złego ducha, którzy runęli i wielki był ich upadek. Odtąd Ci, którzy leżą bez nadziei, w pyłe i proch własnych grzechów mogą się podnieść Jego mocą. Mogą zacząć budować na nowo.

Panie, pozwól nam budować nasze życie na Twoim słowie. Nie tylko Go słuchać, ale także wypełniać. Byś także o nas mógł powiedzieć: *Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.*

Zmiłuj się nad nami Panie!.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja VIII. Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*, napisano także: *Lepiej jest słuchać karcenia przez mędrca, niż pochwały ze strony głupców.* (Koh 7, 5)

Wynajęte kobiety miały opłakiwać skazańców. Tym razem był to Chrystus Pan. Czy ich łzy były szczere, czy były potrzebne Chrystusowi Panu?

Tę stację nazywa się pocieszeniem niewiast. W gruncie rzeczy zostały one jednak przez Chrystusa skarcone. Tym samym możemy zobaczyć tę niezwykłą moc jaką ma słowo Boże, które jak miecz obosieczny może osądzić pragnienia i myśli serca.

Bóg nie szczędzi sposobów, by sprowadzić nas na właściwą drogę. Nie zawsze wystarczają słowa łagodne. Nieraz słowo Boga prawdziwie boli, ale jest to jednak zawsze słowo nadziei i życia. Także te bolesne słowa należy zachowywać, bo mogą się one okazać ratunkiem i ostatnią szansą, którą Bóg nam daje.

Panie, którego prorocy zapowiadali jako Pasterza pasącego swój lud różgą żelazną, prosimy Cię o siły i ufność w przyjmowaniu Twego słowa, słuchaniu Ciebie także wtedy gdy Twoje słowa wydają się dla nas zbyt trudne, przytłaczające, pozbawione miłości. Prosimy o silną wiarę w moc Twego słowa, które choć działa jak miecz obnażający to, co w człowieku zakryte, zawsze jest słowem naszego dobra.

Zmiłuj się nad nami Panie!

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja IX. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*, Ewangelista Mateusz opisuje natomiast Chrystusa krocącego po wodzie, na widok którego Piotr mówi: *Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!* A Jezus rzekł: *Przyjdź! Piotr wyszedł z łodzi, i krocąc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj mnie! Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu zwątpiłeś, małej wiary? Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył.*

Gdy człowiek ma swój wzrok utkwiony w Chrystusa Pana i słucha Jego głosu wtedy zbliża się do Jezusa – i jak Piotr idzie do Niego, nawet gdy wszystko sprzymierza się przeciw Niemu. Gdy jednak swoją uwagę koncentruje na czymkolwiek innym, może jak Piotr zatonać, może upaść, oddalić się od swego Mistrza.

Chrystus Pan mówi o swoich uczniach: *Moje owce słuchają mego głosu, Ja znam je, a one idą za Mną.*

Przy tej stacji, w której do głosu dochodzą tak mocno ludzkie słabości, patrzymy na podzielony Kościół, który jak się wydaje zaczyna przez swoje podziały tonąć, Kościół, który nie będąc zjednoczonym w sobie, upada. Ale Chrystus Pan daje nam nadzieję. Także wobec nas wyciąga swoją rękę i ciągle nas zapewnia: *Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.*

Panie pozwól nam, jak tego pragnąłeś, w jednej owczarni słuchać Twego głosu. Prosimy Cię, by to właśnie Twój głos, a nie głos naszych próżnych ambicji, pychy, zazdrości był głosem za którym będziemy iść. Niech wreszcie nastanie jedna owczarnia i jeden Pasterz.

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja X. Pan Jezus z szat obnażony.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*. Napisano także: *Ciało znaczy więcej niż odzienie, a życie więcej niż pokarm*, oraz na innym miejscu: *Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych*.

Historia ludzkości dowodzi, że człowiek bezmyślnie żyjący w dostatku zatracą się w nim. Przestaje widzieć drugiego człowieka, przestaje być wrażliwym na jego dobro. Traktuje go jak jeden z kolejnych przedmiotów, które mogą mu pomóc w zaspokojeniu swoich kaprysów.

Obnażony z szat Chrystus jeszcze dobitniej mówi pożądlivość ciała, pożądlivość oczu i pycha tego życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata.

Gdy człowiek przestaje słuchać Bożego słowa, gdy przestaje go pragnąć i nim żyć, zaczyna się gubić pośród wielu wartości. Wtedy tak łatwo by pożądlivość ciała, pożądlivość oczu i pycha tego życia całkowicie go zdominowały.

Panie Jezu Chryste obnażony z szat, odarty z ludzkiej czci i godności, prosimy Cię, byś dał nam wszystkim wrażliwość, byśmy zawsze pamiętali, że możemy żyć prawdziwie i pięknie tylko wtedy gdy żyjemy każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.

Zmiłuj się nad nami Panie!

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XI. Pan Jezus przybity do krzyża.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*. Oraz w innym miejscu mówi Pismo: *Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić.*

Słuchając Słowa Bożego w czasie liturgii czynimy na swoim ciele potrójny znak krzyża. Na czole, na ustach i na sercu. Tym samym wyznajemy, że Chrystus nauczający i głoszący słowo jest tym samym który umarł za nas przybity do krzyża. Czyniąc znak krzyża, chcemy nasze życie zjednoczyć z życiem Ukrzyżowanego.

Gdy czynimy znak krzyża, winniśmy zawsze sobie uświadamiać, że choć nieraz nie czujemy bliskości Pana, choć czasami przed Nią uciekamy to jednak Chrystus Pan – Boże słowo, jest rzeczywiście bardzo blisko nas – w naszych ustach i w naszym sercu.

Panie pragniemy prosić Cię, byśmy zawsze czyniąc znak krzyża pragnęli Twojej bliskości. Prosimy byśmy słuchając słowa Bożego przyjmowali je naszym umysłem i naszym sercem i głosili je naszymi ustami.

Zmiłuj się nad nami Panie!

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XII. Pan Jezus umiera na krzyżu.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*. A św. Paweł poucza uczniów w Koryncie: *Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą.*

Zabity Chrystus nic już nie mówi. Teraz nadszedł czas, aby to co Jego uczniowie usłyszeli od swego Mistrza, zanieśli innym. Głosimy Chrystusa Ukrzyżowanego.

Każdy z nas od chwili chrztu św. został zanurzony w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Otrzymał także udział w prorockiej misji Pana. Mamy głosić Chrystusa, swoim słowem, swoim czynem, w swoich domach, wobec tych których spotkamy, bo spodobało się Bogu zbawić świat przez głupstwo głoszenia słowa.

Panie, Twoje słowo żyje w nas. Pomóż nam stać się głosicielami Twego słowa. Mówić o Tobie wszędzie i wszystkim. Poślij nam swego Ducha, aby przypominał nam to wszystko co Ty powiedziałaś.

Zmiłuj się nad nami Panie!

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*, a na innym miejscu mówi Pismo: *Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli.*

Śmierć Chrystusa i następujące po niej zdjęcie z krzyża, wydają się być momentem Jego definitywnej przegranej. Usunięte z krzyża ciało nie będzie już nikomu przypominać o życiu Chrystusa, nikt nie usłyszy już jego słów.

Ileż to razy człowiek próbował usunąć ze swojej historii i swego życia Boga? Tak wiele wysiłków wkładano by już nigdy nie głośzono Jego słowa. Ileż to razy sprawdzała się zapowiedź św. Pawła z Listu do Tymoteusza, iż zdrowej nauki nie będą już znosić. Ilu już na świecie pojawiło się nauczycieli?

Ale obok tego proroctwa jest także inne, które okazuje się dużo potężniejszym: Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana Boga – gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich.

Panie, który zwyciężasz nawet wtedy gdy wydaje się, że zostałeś pokonany. Prosimy Cię, abyśmy zawsze pragnęli zdrowej nauki – Twego słowa. Byśmy w swoim sercu odczuwali głód słuchania Twoich słów i zaspokajali Go Tobą.

Zmiłuj się nad nami Panie!

Któryś za nas cierpiał rany...

Stacja XIV. Pan Jezus złożony do grobu.

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*, a psalmista, który żył Bożym słowem powiedział: *Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich i światłem na mojej ścieżce.*

Zakończyła się ziemska droga Chrystusa Pana. Jezusa namaszczone niedokładnie i pogrzebano w pośpiechu. Kamień zakończył długą mękę i krótki pogrzeb.

Teraz za psalmistą z przerażeniem pytamy o Pana: Czy Jego łaskawość ustała na zawsze, a słowo umilkło na pokolenia?

Bóg w grobie – absurd, który był rzeczywistością. Bóg w grobie – absurd, który jest wykrzyknikiem: Uważaj, człowieku! Nie wszystko rozumiesz, nie dostrzegasz wszystkiego!

Słowo Twe, Panie, trwa na wieki, niezmiennie jak niebiosa. Właśnie wtedy, gdy człowiek znajduje się w najtrudniejszej sytuacji, wtedy, gdy wydaje się nam, że wszystko się skończyło, że nie ma już nadziei i nawet sam Bóg o nas zapomniał, Chrystus Pan, przyłącza się do nas jak niegdyś do uczniów zmierzających do Emaus, by wyjaśniać nam Pisma, by wytłumaczyć nam nasze życie, by swoim słowem rozświecić nasze drogi.

Panie, Ty wiesz, jak trudno jest nam znaleźć sens w najtrudniejszych doświadczeniach. Jak łatwo poddajemy się wtedy zwątpieniu i beznadziei. Tajemnica Twego grobu, kryje jednak tę milczącą, ale zagłuszającą wszystko prawdę, że to jeszcze nie koniec. Pozwól nam mieć nadzieję, nawet wbrew nadziei.

Któryś za nas cierpiał rany...

Zakończenie

Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu*, a psalmista pełen radości woła do Pana: *Będę słuchać tego co mówi Pan Bóg, oto ogłasza pokój ludowi swemu i swoim wyznawcom. Zaprawdę bliskie jest Jego zbawienie dla tych, którzy się Go boją i chwała zamieszka w naszej ziemi.*

Przemierzaliśmy z Chrystusem Jego Drogę Krzyżową. Słuchając Jego głosu, ucząc się wrażliwości na Jego słowo.

W naszych uszach brzmią pierwsze słowa ewangelii św. Jana: *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy je przyjęli dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi.*

Panie wierzymy, że to Ty jesteś odwiecznym słowem Ojca. Chcemy Cię przyjąć – Ciebie i Twoje słowo, chcemy Cię słuchać. Ty znasz naszą słabość, dlatego prosimy byś Ty sam otwierał nasze uszy by słyszały, byśmy w posłuszeństwie Twym słowom brali na siebie nasze krzyże i szli za Tobą, wierząc, że tylko krzyżową drogą możemy dojść do Ciebie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Amen